

# KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 256 (1601)

## Zwycięstwo, czy porażka?

Wprowadzenie w życie projektu Younga i opróżnienie Nadrenji zostało na pewien czas opóźnione wskutek wzmożonej akcji nacjonalistów niemieckich na rzecz t. zw. „Volksbegehren”, która odniosła drobny wprawdzie sukces, ale dostateczny, by zahamować na szereg miesięcy sprawę ratyfikacji przez parlament niemiecki planu Younga.

Jak wiadomo, Hugenberg, przywódca nacjonalistów niemieckich postanowił wnieść do Reichstagu ustawę „przeciw ujarzmxieniu narodu niemieckiego” i zgodnie z konstytucją odwołał się do referendum ludowego, aby uzyskać niezbędne 10% głosów ogółu wyborców. Z początku agitacja szła opornie, ale Hugenberg wyteżył wszelkie swe siły i ostatecznie uzyskał 10,8%. Drobny ten sukces wywołał mocne zaniepokojenie wśród pacyfistycznej opinii Francji i Anglii, znawcy jednakże stosunków wewnętrznych niemieckich nie przywiązują doń większego znaczenia.

W rzeczy samej, jeżeli porównamy ilość głosów, które padły na listę zwolenników akcji Hugenberga z liczbą głosów, które w swoim czasie oddane zostały na listę plebiscytową w przedmiocie wyłączenia członków b. domów panujących, to przyjdzie do wniosku, że zwycięstwo Hugenberga jest właściwie porażką nacjonalistów niemieckich. Bo okazuje się, że ilość głosów, oddanych na rzecz „Volksbegehren” nie tylko nie osiągnęła jednej trzeciej głosów, oddanych podczas poprzedniego plebiscytu, ale ponadto w głosowaniu nie wzięła tym razem udziału znaczna część zwolenników politycznych obozu nacjonalistycznego.

W związku z tem już dzisiaj obserwowano można pewne zgrzyty między Hugenbergiem a Hitlerem, ojcem duchowym niemieckich narodowych socjalistów (hackenkreuzlerów). Hitler zarzuca nacjonalistom niemieckim, że ich akcja skończyła się niepowodzeniem. Za „Volksbegehren” głosowali przedewszystkiem zwarta masa hackenkreuzlerzy, nacjonaliści natomiast akcję Hugenberga poparli tylko częściowo. Gdyby na rzecz „żądania ludu” głosowali ci wszyscy wyborcy, którzy podczas ostatnich wyborów głosy swe oddali na listę nacjonalistów niemieckich, to za „Volksbegehren” padłoby o 3.000.000 głosów więcej, niż padło w rzeczywistości. Fakt, iż około 3 milionów dotychczasowych zwolenników Hugenberga akcyjnie nie poparli dowodzi, iż w kołach nacjonalistów niemieckich nastąpił pewien rozłam ideowy.

Niemcy wchodzą obecnie na drogę burzliwego rozwoju politycznego, który niewątpliwie wywrze swój wpływ również na kształtowanie się międzynarodowych stosunków Rzeczy. Przyjęcie planu Younga postawione zostało narazie pod znakiem zapytania, gdyż o losach jego zadośćuczynić musi cały naród w drodze plebiscytu. Ostateczna decyzja w tej sprawie będzie mogła nastąpić dopiero w lutym roku przyszłego, gdyż przygotowania do referendum ludowego muszą potrwąć, zdaniem berlińskich działaczy politycznych, — około trzech miesięcy. O tem, żeby projekt nacjonalistyczny stał się miał ustawą bez plebiscytu, nie może być mowy, gdyż jest rzeczą nie do pomyślenia, żeby projekt „ustawy przeciwko ujarzmxieniu narodu niemieckiego” mógł znaleźć większość w parlamencie berlińskim. Nie mniej jednak w myśl przyjętego „żądania ludu” musi być projekt ten postawiony na porządku dziennym obrad Reichstagu.

Po pierwszym czytaniu projektu wywiąże się niewątpliwie w parlamencie ożywiona dyskusja, której nacjonalisci nie omieszkają wyzyskać dla swych celów agitacyjnych. Po drugim czytaniu projekt odesłany zostanie, do komisji, która rozpatrzy go i prześle zpowrotem do prezydium Reichstagu. Dopiero wtedy odbędzie się trzecie czytanie ustawy i ostateczne głosowanie, które niewątpliwie skończy się odrzuceniem projektu Hugenberga.

Kiedy to nastąpi, rząd zarządzi plebiscyt. W głosowaniu nad projektem „ustawy przeciwko ujarzmxieniu narodu niemieckiego” musi wziąć udział co najmniej 21.000.000 wyborców, przyczem za projektem, — o ile ma wejść w życie, — głosować musi co najmniej 11.000.000 osób. Teoretycznie więc projekt Hugenberga mógłby liczyć na przyje-

cie, gdyby przeciwko niemu wypowiedziało się 10.000.000 wyborców, a 11.000.000 głosowało za przyjęciem.

Jak nas jednak doświadczenie uczy, w podobnych akcjach plebiscytowych biorą zazwyczaj udział tylko ci wyborcy, którzy, są za przyjęciem danego projektu, podczas gdy wyborcy, przeciwni projektowi wstrzymują się od głosowania. Znaczy to, że — o ile i tym razem przeciwnicy projektu Hugenberga do urn wyborczych nie pójdą, — za projektem będzie musiało się wypowiedzieć 21.000.000 osób uprawnionych do głosowania, gdyż — w myśl konstytucji niemieckiej, — plebiscyt tylko wtedy jest ważny, kiedy bierze w nim udział co najmniej 21.000.000 wyborców. Zeby jednak w Niemczech znaleźć się mogła tak wielka ilość osób, zdecydowanych oddać swe głosy za projektem „ustawy przeciwko ujarzmxieniu narodu niemieckiego”, nie sądzą nawet najbardziej optymistycznie usposobieni przywódcy niemieckich nacjonalistów i hackenkreuzlerów. Dlatego ostateczne losy projektu Hugenberga już dzisiaj zdają się być przesądzone na niekorzyść projektodawców.

Faktem jednak jest, że niezależnie od wyniku plebiscytu w Niemczech przez dłuższy czas sytuacja polityczna będzie stać pod znakiem zapytania. Myślby się ten, toby przypuszczał, że Hugenbergowi chodzi głównie o obalenie planu Younga. Nacjonalisci zdają sobie doskonale sprawę, że jeżeli plan Younga nie wejdzie w życie, to Niemcy zmuszone będą płacić więcej t. j. tyle, ile przypada na nie według planu Dawesa, ale Hugenberg, którego partia swego czasu głosowała za planem Dawesa, nie chce jedynie dopuścić, by widoczne korzyści, które Rzeczca odniesie po wejściu w życie planu Younga, zdyskontował obecny rząd republikańsko-demokratyczny, wzmacniając tem samem swoją pozycję. W całej tej akcji kieruje nacjonalistami wyłącznie interes partyjny, a nie wzgląd na dobro państwa, dlatego wątpić można, aby naród niemiecki w swej olbrzymiej większości nie dostrzegł tego i odpowiednio się nie ustosunkował do demagogicznej roboty Hugenberga. Pozorny sukces więc tymczasowy może stać się klęską drugącożą przedwcześnie triumfującej prawicy. D.

### Kanceler Müller u Hindenburga

BERLIN, 7.XI. (Pat.) Prezydent Hindenburg przyjął dziś kancelerza Müllera, informując się w czasie dłuższej konferencji o aktualnych zagadnieniach niemieckiej polityki wewnętrznej. W czasie tej audjencji omawiana miała być również sprawa ostatecznej nominacji dr. Curtiusa na stanowisko ministra spraw zagranicznych. Według doniesień prasy, opróżniona w razie tej nominacji teki ministra gospodarki otrzymał ma poseł ludowy do Reichstagu dr. Moldenhauer, profesor uniwersytetu kolońskiego.

### Rokowania niemiecko-amerykańskie.

BERLIN, 7.XI. (Pat.) Rozpoczęły się tu rokowania między Stanami Zjednoczonymi A. P. a rządem Rzeczy w sprawie zawarcia odrębnej umowy, dotyczącej amerykańskiej części niemieckich spłat odszkodowawczych.

### Niebezpieczeństwa europejskiej unji gospodarczej.

HAGA, 7.XI. (Pat.) Minister spraw zagranicznych w odpowiedzi na sprawozdanie komisyjne drugiej Izby w sprawie budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych przyłączył się do stanowiska, wedle którego unja gospodarcza państw europejskich mogłaby doprowadzić do antagonizmu między Europą, a Ameryką, a może także między Wielką Brytanią a resztą Europy. Narazie minister widzi znaczne przeszkody w realizacji idei europejskiej unji celnej.

### SPROSTOWANIE.

Do artykułu wstępnego w numerze z dn. wczorajszego p. t. „Sytuacja gospodarcza Wileńszczyzny i Nowogródziny oraz widoki na przyszłość” — wkładły się następujące biedy korektorskie, zniekształcające sens zdania:

W 1-ej szpalcie w 10-ym wierszu od dołu zamiast „gospodarki handlowej” — winno być: „gospodarki hodowlanej”.

W 2 szpalcie, w drugim wierszu od góry zamiast wyrazów: „dla rozwoju handlu” — winno być „dla rozwoju hodowli”.



Przebiegowy film Polskiej Złotej Sceny  
Z dnia na dzień  
z Marią Gorczyńską w roli tytułowej  
wkrótce w kinie „HOLLYWOOD”.

### Audjencja u Pana Prezydenta.

WARSZAWA, 7.XI. (Pat.) Dziś o godzinie 11 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji delegację Federacji Związków b. Obrońców Ojczyzny z prezesem gen. Góreckim, posem Kościalkowskim i rtm rezerwy Ryszkiewiczem na czele, która prosiła Pana Prezydenta o zaszczytowanie swą obecnością uroczystości dekorowania członków Federacji, która odbędzie się dnia 11 b. m.

### Reprezentacyjne polowanie.

WARSZAWA, 7. XI. (Pat.) W dniach 8 i 9 b. m. odbędzie się w lasach b. Komory Cieszyńskiej polowanie reprezentacyjne, w którym weźmie udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

### Minister Matuszewski o sytuacji finansowej.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.  
W sobotę odbędzie się posiedzenie Rady Finansowej przy Min. Skarbu, na którym p. min. Matuszewski wygłosi ekspozycję o sytuacji finansowej. Ekspozycję to miał p. minister wygłosić w czasie otwarcia sesji sejmowej.

### Kapitał amerykański w przemyśle polskim.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.  
Dowiedziemy się, że w najbliższych dniach ma być sfinalizowana umowa między największym amerykańskim trustem metalurgicznym Unites States Steel u. Co. a Towarzystwem Lilpop, Rau i Loewenstein, na mocy której Amerykanie przejmą nową emisję akcji polskiej fabryki.

Niezależnie od tego grupa amerykańska ma włożyć około 40 milj. dolarów jako kapitał obrotowy i inwestycyjny w celu znacznego rozszerzenia zakładów Lilpop i powiększenia ich produkcji, zwłaszcza w dziale budowy wagonów.

### Likwidacja strajku.

KATOWICE, 7.XI. (Pat.) W dniu dzisiejszym o godz. 6 rano podjęto normalne prace we wszystkich zakładach przemysłowych Górnego Śląska, objętych w ostatniej dobie strajkiem protestacyjnym. Podczas strajku nie zakłócono nigdzie spokoju, porządku i bezpieczeństwa publicznego. Również w zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim prace odbywa się dziś normalnie.

### Międzynarodowa konferencja w sprawie statutu dla cudzoziemców.

PARYŻ, 7.XI. (Pat.) Dnia 5 b. m., jak wiadomo, otwarta została w Paryżu międzynarodowa konferencja w sprawie statutu dla cudzoziemców, której zadaniem jest ustalenie ogólnych zasad traktowania obcokrajowców w poszczególnych krajach. W wyniku przeprowadzonych wczoraj wyborów wiceprezesa w liczbie 4 został obrany również delegat Polski dr. Karol Poznański.

### Masowa ucieczka z Rosji.

MOSKWA, 7.XI. (Pat.) Pod Moskwą obozuje obecnie 4.000 kolonistów niemieckich, którzy opuścili swe siedziby na Syberji i zamierzają się wyemigrować do Kanady. Ogólna ilość chłopów niemieckich, którzy chcą wyemigrować z sowieckich, dochodzi do 10 tysięcy. Emigranci oczekują decyzji władz sowieckich, które podobno zamierzają zmusić ich do powrotu na Syberję.

## NAJWIĘKSZA W KRAJU HUTA SZKLANA Braci SINGER W WOROPIAJEWIE.

Dnia 1-go listopada uruchomiona została w Woropajewie  
**HUTA SZKLANA B-ci SINGER.**

Dzięki najnowszemu technicznemu urządzeniu szkło wyrabiane jest przez maszyny najnowszej konstrukcji, które wielokrotnie ulepszą jakość, wykluczając wszelkie wady w wyrobie szkła, co nie uniknione jest w innych hutach.

Szeroka skala fabrykacji naszej huty daje możność  
największej produkcji szkła okiennego w dowolnych rozmiarach.

Przyjmowane są zamówienia również do natychmiastowego wykonania.

ADRESY:

Kantorgłówny Wilno, Kaiwaryjska 1, tel. 304  
Składfabryczny Wilno, Rudnicka 2.

## OD REDAKCJI

W JEDNYM Z NAJBLIŻSZYCH NUMERÓW „KURJERA WILEŃSKIEGO” UKAŻE SIĘ ARTYKUŁ PIÓRA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

## Rokowania w sprawie zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Przybyli do Warszawy członkowie delegacji niemieckiej do rokowań o zawarcie polsko-niemieckiego traktatu handlowego. Wszyscy członkowie delegacji niemieckiej natychmiast po przyjeździe przedstawili

się przewodniczącemu delegacji polskiej p. min. Twardowskiemu. Narazie odbywają się wstępne rozmowy w poszczególnych sekcjach, które toczą się w atmosferze przyjaznej.

## Nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglią a Sowiecami.

Izba Gmin 125 głosami większości opowiedziała się za natchmiastowym podjęciem stosunków z Rosją Sowiecką. Wobec tego formalne podjęcie dyplomatycznych stosunków pomiędzy ambasadorami w Londynie i Moskwie jest tylko kwestją kilku dni.

Wynik głosowania jest niesłychanie zwycięstwem Labour Party nad

konserwatystami, którzy jeszcze przed kilku dniami wnieśli votum nieufności przeciwko polityce Wielkiej Brytanji w stosunku do Rosji Sowieckiej.

Nieomal wszystkie kierunki polityczne w Wielkiej Brytanji opowiedziały się za podjęciem ponownym stosunków dyplomatycznych z Unją Sowiecką.

## Briand nie zmieni linii swej polityki.

PARYŻ, 7.XI. (Pat.) „Le Matin” donosi: W toku obrad na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów żaden z członków gabinetu nie do-

magił się od Brianda najmniejszej nawet zmiany jakiegokolwiek punktu jego polityki.

## Przygotowania do konferencji morskiej.

LONDYN, 7.XI. (Pat.) Foreign Office rozpoczął już przygotowania techniczne do morskiej konferencji 5 moceństw w Londynie. Otwarcie konferencji wyznaczono na 20 stycznia 1930 roku. Obrady plenarne toczyć się będą w dużej sali obrad Foreign Office. Ogółem spodziewanych jest około 20 delegatów oraz przeszło 150 ekspertów obcych.

Ponieważ sesja Rady Ligi Narodów również jest wyznaczona na dz. 20 stycznia, w najbliższym czasie przybyć ma do Londynu sir Eric Drummond, generalny sekretarz Ligi, celem omówienia z ministrem Hendersonem sprawy ewentualnego odbycia sesji Rady Ligi o tydzień wcześniej.

## Tragiczna katastrofa samochodowa.

Ofiarą padła polska tancerka.

BERLIN, 7.XI. (Pat.) Według doniesień z Paryża tancerka Lena Amseil padła dziś ofiarą tragicznej katastrofy samochodowej. Tancerka jechała w towarzystwie swej przyjaciółki samochodem. Nagle w lasku Fontai-

nbleau nastąpiła eksplozja motoru i w jednej chwili samochód stanął w płomieniach. Obie pasażerki wydyobyły z samochodu zranione. Lena Amseil pochodziła z Polski i była uczennicą Rity Sachetto.

Niniejszem powiadamiam Szanowną moją Klientelę, że sklep mój z ul. S to Jańskiej 6 zostanie w pierwszych dniach listopada r. b. przeniesiony na  
**ul. Zamkową 9 (Róg Skopówki).**  
Z poważaniem  
**FRANCISZEK FRLICZKA**  
**Polska Składnica Galanteryjna**

## WIADOMOŚCI z KOWNA

Zjazd nauczycieli polskich w Litwie.

W dniu 1 listopada w Kownie odbyło się walne zgromadzenie członków Związku nauczycieli szkół polskich w Litwie. Zebranie zajął prezes centralnego zarządu Związku, p. Ludwik Wialbutt. Na przewodniczącego zebrania został zneproszony wice-dyrektor polskiego gimnazjum rolniczego w Wilkomierzu, p. Mackiewicz, na sekretarza — p. J. Majewski. Obrady zjazdu zapoczątkowało sprawozdanie prezesa centralnego zarządu p. Wialbutta. Związek został założony w roku ubiegłym. W tym samym roku powstały oddziały Związku w Kownie, Poniewieżu i Wilkomierzu. Obecnie oddział kowieński liczy 25 członków, poniewieski — 24 i Wilkomierski — 12 członków. Prace zarządu centralnego w ciągu roku bieżącego ograniczyły się do usiłowań nad podniesieniem bytu materialnego nauczycieli oraz do opracowania statutu kasy emerytalnej. Centralny zarząd odbył 10 posiedzeń, których głównym tematem był właśnie statut tej kasy. Statut ten został opracowany w ostatecznej formie i przyjęty przez zjazd delegatów oddziałów. Treść statutu została w zasadzie zaprobowana również przez Towarzystwo „Pochodnia”. W końcu p. Wialbutt referował sprawę memoriału, jaki Związek wystosował do Towarzystwa „Pochodnia” w sprawie polepszenia bytu materialnego nauczycieli. Sprawozdanie prezesa Związku uzupełnił skarbnik p. W. Syrunowicz, obrazując obecny stan finansowy Związku i jego kasy emerytalnej. Po sprawozdaniu zarządu nastąpiła krótka dyskusja, w wyniku której zjazd uchwalił jeszcze raz prosić towarzystwo „Pochodnia” o rychłe zatwierdzenie i wprowadzenie w życie kasy emerytalnej, o polepszenie bytu materialnego nauczycieli oraz o załatwienie wszelkich spraw, dotyczących się nauczycieli, jedynie za pośrednictwem centralnego zarządu Związku. Po zatwierdzeniu sprawozdania zarządu, dyrektor kowieńskiego gimnazjum polskiego p. L. Abramowicz wygłosił odczyt p. t. „Międzynarodowy Związek nauczycieli-pacyfistów”. — Wybory nowego zarządu Związku oraz komisji rewizyjnej nie odbyły się w powodu nieobecności przedstawicieli oddziału poniewieskiego. Tymczasem dawne organy Związku będą pełniły swe obowiązki i nadal aż do zjazdu delegatów oddziałów.

## NAPAD NA BANK ŻYDOWSKI.

Wczoraj wieczorem dwóch uzbrojonych w rewolwery zamaskowanych złoczyńców dokonano napadu na żydowski bank ludowy w miasteczku Wiekiszach powiatu możejkiego. Po zrabowaniu z kasy 10 tys. lit. złoczyńcy zbiegli. Policja aresztowała dwóch podejrzanych osobników.

## MORDERCA I CZŁONEK PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Przy aresztowaniu szajki niebezpiecznych morderców w powiecie poniewieskim litewska policja kryminalna wyznała, iż jeden z morderców Wincenty Latwianus jest jednocześnie członkiem partii komunistycznej i kurjerem bolszewickiego komitetu rejonow.

Podczas rewizji znaleziono u niego wiele ważnych dokumentów komitetu rejonowego, komunistyczną korespondencję, odczyty itp. Kurjer bolszewicki i morderca w jednej osobie skazany został przez sąd okręgowy w Poniewieżu na 12 lat ciężkich robót za morderstwo i na 4 lata ciężkich robót za działalność komunistyczną. Zatrzymany przez policję sekretarz komitetu rejonowego Jurginis skazany został na 6 lat ciężkich robót.

## Stan zdrowia Paderewskiego.

BERN, 7.XI. (Pat.) W związku z obiegającymi w nocy alarmującymi pogłoskami o stanie zdrowia Paderewskiego litewski korespondent Szwajcarskiej Agencji Telegraficznej zasięgnął informacji w szpitalu, w którym przebywa chory. Wedle relacji korespondenta, stan zdrowia Paderewskiego jest zupełnie zadowalający.

## Awantury studenckie w Wiedniu trwają.

WIEN, 7.XI. (Pat.) Do instytutu anatomicznego włącznie w godzinach rannych grupa studentów nacjonalistycznych, przyczem między nimi a studentami socjalistycznymi, którzy znajdowali się wówczas na sali, doszło do starcia, w którego przebiegu wybito wiele szyb i zniszczono urządzenie oraz instrumenty medyczne. Przywołano policję, która zamknęła dostęp do budynku. Kilka studentów jest rannych. Starcia te przeniosły się następnie do budynku uniwersyteckiego. Również doszło do starcia w bibliotece uniwersyteckiej. Senat akademicki powołał uchwałę zamknięcia instytutu anatomicznego z powodu dzisiejszych wykrecoń. Na uniwersytecie zaprowadzono ścisły przymus legitymowania się.

## Popierajcie Ligę Morską



## Dwunastolecie Sowietów.

Dzień rocznicy rewolucji komunistycznej w Rosji jest obchodzony rokrocznie bardzo okazale nie tylko w stolicy, lecz we wszystkich miastach ZSSR. To też przygotowania do uroczystości jubileuszowych rozpoczyna się zazwyczaj na kilka tygodni przed dnem rocznicy odbywają się przy czynnym udziale najwybitniejszych przedstawicieli świata politycznego, kulturalnego i gospodarczego. Również w roku bieżącym ostatnie tygodnie w życiu ZSSR stoją pod znakiem ożywiających przygotowań do obchodu dorocznego święta rewolucji bolszewickiej. Podobnie jak w latach ubiegłych, odbędzie się w roku bieżącym w większych miastach Unii Sowieckiej cały szereg uroczystych pochodów, wieców, zebrań, akademii, przedstawień teatralnych i t. p. które poświęcone będą jubileuszowi bolszewickiej rewolucji. Jak wiadomo, inicjatorem uroczystości jubileuszowych w ZSSR, chodzi nie tylko o nadanie im uroczystego charakteru zewnętrznego, lecz i o przepełnienie ich pewną treścią wewnętrzną, treścią polityczną, pozostającą w ścisłym związku z rozmaitymi aktualnymi zagadnieniami rzeczywistości sowieckiej.

W roku bieżącym do najaktualniejszych zagadnień polityczno-ekonomicznych ZSSR należą w chwili obecnej problemy, związane z realizacją pięcioletniego planu gospodarczego, dalej kwestia t. zw. „chlebozgotowok”, tudzież sprawa wzmocnienia zdolności obronnej kraju (w związku z konfliktem na Dalekim Wschodzie). Wszystkie te aktualne zagadnienia należą do najważniejszych w roku bieżącym obchodzie dwunastolecia rewolucji bolszewickiej. Moskiewski Komitet okręgowy ogólnozwiązkowej partii komunistycznej na jednym ze swych ostatnich posiedzeń przyjął już odnośne rezolucje, stwierdzające, że uroczystości jubileuszowe w dniu 7 listopada r. b. stać winne pod znakiem propagandy zadań międzynarodowego ruchu robotniczego, zadań wzmocnienia zdolności obronnej Unii Sowieckiej i popularyzacji zarządzeń, skierowanych do zlikwidowania kryzysu zbożowego w kraju. W szczególności o ile chodzi o kwestię wzmocnienia zdolności obronnej ZSSR, w uroczystościach jubileuszowych poświę-

cona ma być specjalna uwaga problemowi propagandy przyspieszenia tempa nauki w organizacjach przysposobienia wojskowego oraz sprawie rozbudowy przemysłu wojennego ZSSR. Kampania zbożowa należy niewątpliwie w tej chwili do najbardziej palących kwestii politycznych w ZSSR. Niepowodzenie t. zw. „chlebozgotowok” przypisać należy nie tylko oporowi włościan, niechętnie sprzedających swe zapasy zboża agentom rządowym, lecz i brakowi środków materialnych przy gromadzeniach rezerw zbożowych. Tak np. w chwili obecnej w Rosji wybuchł na tem tle zupełnie nowy kryzys: kryzys worków. W całym szeregu prowincji panuje bardzo dotkliwy brak worków, co uniemożliwia transportowanie ziarna do okręgów przemysłowych. Dziennik moskiewski „Wieczernia Moskwa” zmuszony jest stwierdzić, że „situacja z workami jest w chwili obecnej bardzo poważna”. W związku z tem wysunięty został nawet projekt zorganizowania w Moskwie specjalnego „dnia worków”, w którym ludność stolicy po cenach minimalnych sprzedawać ma worki agentom zbożowym. Jak po dają pisma rosyjskie, w jednej tylko gubernii moskiewskiej brakuje około 350.000 worków, bez których ziarna pod żadnym warunkiem nie będzie można przetransportować na miejsce przeznaczenia.

Moskiewski komitet okręgowy partii komunistycznej w swych rezolucjach, dotyczących „treści politycznej” tegorocznych uroczystości jubileuszowych, wskazuje również na to, że w obchodzie jubileuszowym w roku bieżącym winna znaleźć odbicie również t. zw. „czystka” aparatu administracyjnego, dalej walka z kapitalizmem, walka z analfabetyzmem i t. p. Podobnie jak w latach poprzednich i w roku bieżącym poszczególne miasta rosyjskie szykują się gorączkowo do nadania swym ulicom i placom publicznym uroczystego wyglądu. Transparenty, sztandary, girlandy już teraz umieszczane są na niektórych gmachach. Mimo to przygotowania stwierdzają jednak wypadki, że według powszechnego poglądu, ogólny charakter tegorocznych uroczystości jubileuszowych będzie mniej okazały, niż w latach poprzednich.

## Fiasco akcji komunistycznej w rocznicę rewolucji w Rosji.

Mimo usilnych starań i agitacji komunistów zorganizowania obchodu w rocznicę przewrotu bolszewickiego w Rosji, dzień wczorajszy w Wilnie i na prowincji minął spokojnie. Władze bezpieczeństwa poza wzmocnieniem czynności policji nie przedsięwzięły żadnych nadzwyczajnych środków ostrożności, co jak okazało się było zupełnie słuszne gdyż robotnicy nie poszli na lep a-

gitatorów i mimo wzywań agitatorów na żadne wiece nie przybyli. Nie przyniosły również pożądanego skutku nawoływania do strajku, bowiem nigdzie pracy nie przzerwano a nawet miały miejsce dwa wypadki że namawiających do strajku dotkliwie pobito. Tak samo nie doszło do proklamowanej głódki komunistów siedzących na Łukiszkach. (o)

## Wykrycie organizacji szpieg. w Niemczech.

BERLIN, 7.XI. (Pat). Policja polityczna w miejscowości Weissenfeld w pobliżu miasta Halle wpadła na trop organizacji szpiegowskiej, która miała uprawiać wywiad wojskowy oraz szpiegowanie przemysłowe. Według komunikatu oficjalnego w tę aferę włączono są także pewne osoby z kół Reichstagu.

W wyniku dotychczasowych dochodzeń policja aresztowała 4 osoby. W czasie eskortowania rannych jeden z nich usiłował zbiec, skacząc do rzeki, skąd go z trudem wyłowiono.

Niejak Backer, kupiec z zawodu, przeciwko któremu skierowane są główne podejrzania, zbiegł w niewiadomym kierunku.

Według przypuszczeń tutejszej prasy, aresztowani mieli uprawiać wywiad na rzecz jednego z mocarstw zachodnich, przyczem starać się oni mieli o wykradzenie tajemnic wielkiego zakładu przemysłowego „Lena”, należącego do największego chemicznego koncernu niemieckiego „Farbon”.

## GDYNIA—PORT.

(Wrażenia).

Gdynia rośnie. Rozsypały się domy na szerokiej przestrzeni, jak ziarna, rozrzucone ręką niewprawne siewcy. Poprzedziła pustkowiem placów, siedzą domy małe, większe, duże, te tymczasowo sklecone i te przeznaczone do trwania, patrzące przed siebie dziesiątkami okien. Prosić wytknięte ulice jak gdyby z dnia na dzień stają się dłuższe: miasto wyciąga swoje ramiona po nowe tereny, a jednocześnie krzepnie wewnętrznie, stając się bardziej jednolitym, skonsolidowanym tworem. Gdynia budowana jest z jakimś nerwowym, niepojętym w sobie pośpiechem w tem rozumieniu, że przez uzyskanie oddechu na morze Polacy staną się rzuć uuprawnionymi obywatelami świata. Proces wielowiekowego narastania dużego miasta przeżyje w Gdyni jedno pokolenie.

Na zaraniu odzyskanej niepodległości, Gdynia była małą osadą, liczącą około 700 mieszkańców, utrzymujących się z rolnictwa i rybołówstwa morskiego. Kilka nieznacznych przedsiębiorstw stanowiło całkowity jej handel. Nieznana nikomu, tkwiła zaniedbana wieś rybacka na pobrzeżu przez wieki \*)

nim aktem woli odrodzonego państwa nie została wydobyta z zapomnienia i podniesiona do godności portu, obsługującego potrzeby 30 do milionowej ludności.

Gdynia to jedyny teren na polskim odcinku zatoki Gdańskiej, dostępny ze względów topograficznych dla budowy sztucznego portu. Większa część płytkiej zatoki Puckiej nie nadaje się do nawigacji i jest skazana na zagładę. Prąd morskich, gnany przez dominujące wiatry zachodnie, zatoczywszy łuk dookoła Helu, odsuwa się od brzegów mierzei i na linii Kuznice — Reda sypie poprzeczny wał piaszczysty, zaledwie pokryty cienką warstwą wody, o grubości 10 cm., warstwą wody, wał oddziałujący na większych statków do Hallerowa, Swarzewa i Pucka.

Na wschód od Redy, aż po granice wolnego miasta Gdańska, wybrzeże polskie składa się z dwu kęp, Oksywiej i Orłowskiej, sterzających nad poziomem morza na kilkadziesiąt metrów, i z zapadiska Gdyni między nimi, wytorzonego przez dyluwjalną zatokę morską, dziś wyschniętą i zasianą przez bagna i torfy.

Na torfionie obniżenie między wzgórzami, dające się z łatwością przekopywać i przekształcać w kanały, predystynowała sama natura dla rozbudowy portu polskiego. Wyłomem pomiędzy Oksywką i Orłowską kępą wprowadzono morze

wgłąb kontynentu. Zaroiły się składowe, wyrosły dźwigi i Gdynia otworzyła swe gościnne wrota dla żeglarskich dalekich wód.

Port Gdyniński, położony w warunkach topograficznych bardzo pomyślnych, choć zgola odmiennych od sąsiednich współzawodniczących portów, tkwiących u wylotu wielkich rzek, narazie nie znajduje sobie bliższej analogii na Bałtyku południowym. Pod względem nawigacyjnym przedstawia Gdynia pierwszorzędne wartości, ze względu na łatwy dostęp bezpośrednio z morza, poprzez wejścia w falochronach, wzniesionych na wolnych przestrzeniach zatoki.

Falochrony nieomal na całą rozciągłość portu już są ukończone. Pierwszym, naturalnym falochronem dla Gdyni jest zakrzywiony palec Helu, swoim końcem zasłania ją z oddali przed falami otwartego morza, a dopiero drugim, potężnym, betonowy wał, wybudowany w promieniu kilkuset metrów od brzegu. Basen objęty falochronem, czyli tak zwany awan-port jest zaciśnięty i spokojny; każdy szmerze w nim leciutko i drobnie ruchami liże zakotwiczone kadłuby okrętów, a poza nim wiatr wzdyma zuchwałe balwany i strzępi koronkowe wachlarze fal na otwartych przestrzeniach wodnych.

Awan-port wgłąb lądu przechodzi w sztucznie wykopany kanał portowy na 1 1/2 km. długi, dookoła którego rozłożyły się tak zwane baseny wewnętrzne.

Każdy z tych basenów w przyszłości będzie jakąś odrębną komórką w organizmie portu gdyn-

skiego, każdy z nich będzie gwarantem rojowiskiem okrętów swoich i obcych. Dziś zaledwie zarysowały się ich kontury w terenie, zaledwie się zmieszają w nich zastoje wody gruntowe ze świeżym napływem Bałtyku.

Najdalej jest posunięta budowa basenu im. Marszałka Piłsudskiego. Tu na kesonami spiętych nabrzeżach rozłożyły się hangary i składy, tu wyrosła łuszczarnia ryżu i rośnie olejarnia. Basen im. Marszałka Piłsudskiego to basen importowy. Raz wraz o jego nabrzeża ocierają się wielkie transportowce oceaniczne, dostojne w kształtach, owiane egzotyzmem dalekich łądów i mórz.

Eksport Gdyni skoncentrował się w awan-portcie. Długie molo węglowe, ciągnące się od brzegu aż do falochronu jest szczerze zastawione okrętami. Jeden za drugim, w nieprzerwanym szeregu, stoją transportowce szwedzkie, norweskie, duńskie, lotwskie, polskie... Te, którym zbrakło miejsca przy nabrzeżu, zakotwiczone w środku basenu, czekają cierpliwie swojej kolejki.

Gdynia to przedewszystkiem port węglowy. Około 50-ciu pociągów dziennie, obarczonych czarnym ładunkiem, przychodzi na molo węglowe. Spokojnym, pewnym ruchem olbrzymie dźwigi opróżniają wnętrza wagonów, przenosząc ich zawartość na statki. Rozwarłe paszeczki chwytaków wierzają się chwicie w zwaly węglowe. Każde zamknięcie ich pożyteczny szcęk, to 2 1/2 tonny przewożone na pokład okrętu.

Najbliżej falochronu na molo wę-

do którego Francja winna dążyć z całą stanowczością Oświadczyć, nie jest i nie może być dysertacją akademicką, gdyż to, co zapowiadamy, zrobimy.

### Przyjęcie deklaracji.

PARYŻ, 7.XI. (Pat). Deklaracja rządowa przyjęta została prawie jednomyślnie oklaskami prawicy, centrum i szeregu deputowanych z lewicy. Wobec tego, że premier Tardieu zażądał natychmiastowej dyskusji nad interpelacją w sprawie polityki ogólnej, socjalista Varenne wystąpił zapytaniem, czy premier próbuje całość układów haskich.

Na zapytanie to Tardieu odpowiedział twierdząco.

Dep. Franklin Bouillon wystąpił gwałtownie przeciwko metodom stosowanym w Hadze i domagał się wyjaśnienia sprawy banku reparacyjnego, podkreślając jednocześnie znaczenie, jakiego nabiera ewakuacja Nadrenji wobec plebiscytu Hugenberg. Jednocześnie mowa poruszyła sprawę przygotowań wojennych, czynionych przez Niemcy i jeszcze groźniejszy projekt linii strategicznych niemieckich na granicy niemiecko-polskiej.

Mowa domagał się zażądania na podstawie art. 43 traktatu wersalskiego zniszczenia prac, związanych z ufortyfikowaniem granic, wysuwając zarazem postulat, aby Francja pomyślała o wzmocnieniu swoich granic przed ewakuacją Nadrenji.

W dalszym ciągu mowa podkreślił wzrost wydatków budżetu wojakowego w Niemczech i domagał się jak największej czujności, koniecznej dla spokoju Francji. Mowa Franklin Bouillona spotkała się z bardzo gorącym przyjęciem i była oklaskiwana na wielu ławach lewicy, prawicy i centrum. Po przemówieniu Franklin Bouillona posiedzenie zostało zawieszono. Po wznowieniu obrad dep. socjalistyczny Frossard wystąpił z krytyką składu nowego rządu.

### Wyjaśnienie w sprawie wstrzymania ewakuacji Nadrenji przez wojska francuskie

PARYŻ, 7.XI. (Pat). Zapytywany w sprawie informacyj „Matin”, donoszących o nagłym wstrzymaniu ewakuacji przez wojska francuskie Nadrenji, minister wojny oświadczył, że zaprzecza tym pogłoskom, opartym na błędnej podstawie, gdyż trzecia strefa ma być ewakuowana dopiero po przyjęciu planu Younga przez parlament. Co się tyczy drugiej strefy, to władze wojskowe uznały za stosowne wprowadzić pewne zmiany w rozmieszczeniu wojsk okupacyjnych.

### Silne lotnictwo to potęga Państwa!

### Defraudacja i ucieczka dyrektora tow. okrętowego w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA, 7.XI. (Pat). W miejscowych kołach handlowo-przemysłowych wielką sensacją wywołała ucieczka z Kłajpedy Oskara Schleninga, dyrektora największego towarzystwa okrętowego w Kłajpedzie i kierownika kantoru ekspedycyjnego.

### Wybuch wulkanu Santa Maria. Ilość ofiar wynosi przeszło 400 osób.

NOWY JORK, 7.XI. (Pat). Donoszą z Guatemali, że ogólna ilość ofiar w wybuchu wulkanu Santa Maria, który zniszczył znaczne przyległe obszary, obliczana jest ofi-

### Zamknięcie wyższych uczelni w Wiedniu.

WIEN, 7.XI. (Pat). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi, że rektorat uniwersytetu wiedeńskiego ogłosił następujący komunikat: Rektorat uniwersytetu, politechniki, akademii górniczej i akademii weterynaryjnej oraz akademii dla handlu światowego postanowiły na posiedzeniu, odbytem dziś wieczorem zamknąć wszystkie wymienione uczelnie aż do odwołania. Dostęp do uczelni mają jedynie osoby zaproszone do egzaminów lub na promocje. Inauguracja nowego rektora na politechnice również została odroczone aż do odwołania.

### Skazanie na śmierć dwóch Arabów w Jerozolimie.

LONDYN, 7.XI. (Pat). W Jerozolimie skazano na śmierć dwóch Arabów, a dwóch na karę 255 f. st. za udział w morderstwie rabina Kastela oraz za usiłowanie zabójstwa jego żony podczas zaburzeń w Haboronie.

### Nieprzerwany dzień pracy w Z. S. S. R.

MOSKWA, 7.XI. (Pat). Agencja „Tass” podaje: Komisja rządowa postanowiła wprowadzić nieprzerwany dzień pracy w roku bieżącym dla blisko półtora miliona robotników przemysłu węglowego, naftowego, metalurgicznego, budowy okrętów, chemicznego, spożywczego i częściowo włókienniczej Komisja przypuszcza, że przyczyni się to do wzrostu produkcji.

### Giełda warszawska z dn. 6.XI. b. r.

WALUTY I DEWIZY:	
Holandja	359,99—400,89—359,00
Kopenhaga	238,95—239,55—238,35
Londyn	4,49 1/2—43,60—43,39
Nowy Jork	8,89 1/2—8,91 1/4—8,87 1/2
Paryż	35,12 1/2—35,21—35,03 1/2
Praha	26,40 1/2—26,47—26,34
Szwajcaria	172,79—173,22—172,36
Wiedeń	125,40—125,71—125,00
Włochy	46,71 1/2—46,83—46,59 1/2
Mark niem.	—
Gdańsk	—

PAPIERY PROCENTOWE:	
Pożyczka lwost.	118,00
Dolarówka	64,00—60,50
5% konwersyjna	50,50
6% dolarowa	85,00
10% kolejowa	102,50
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
8% L. Z. T. K. Przem. Pol.	80,00
4 1/2% ziemskie	47,00—47,85
6% warszawskie	51,00
8% warszawskie	67,50—67,75
8% Częstochowski	55,50

R K C J E:	
Bank Handlowy	119,00
Bank Polski	168,50—171,00—170,00
Bank Zachodni	77,50
Bank Spółek Zarobk.	75,50
Sila i Światło	105,00
Wegiel	73,00—76,00
Lilpop	37,00—35,00—36,00
Modrzewoj	20,00—21,00—20,50
Ostrowiec i II em. serja B.	76,25
Staraobwoje	24,00—25,00
Haberbuseh	106,00

Schlening zbiegł w przeddzień przedstawienia sprawozdania kasowego, pobrawszy uprzednio z jednego z banków znaczącą sumę z cekiem towarzystwa.

W związku z ucieczką Schleninga cały szereg firm poniósł znaczne straty.

### Wybuch wulkanu Santa Maria.

Ilość ofiar wynosi przeszło 400 osób.

czalnie na przeszło 400 osób. Lotnik, który przelatywał wczoraj w okolicach wulkanu opowiada, że widział, jak płynna lava zalewała ludzi.

rokiem rozmachem toruje sobie drogę do światowego handlu.

Nad bezpieczeństwem wybrzeża i Gdyni czuwa polska marynarka wojenna. U podnóża Oksywiej Kępy niebieszczyją rzedami ustawione torpedowce i kanonierki, sroży się wieża strzelnicza krążownik, a między nimi wtulona szkolna „Iskra” ze zwiniętymi żaglami odpoczywa po długiej podróży z Azorów. Port wojenny, zpechnięty na ubocze, tworzy zupełnie odrębną, zamkniętą jednostkę i jest tylko drobnym dodatkiem do handlowego obliska Gdyni.

Z każdym rokiem Gdynia wywalcza sobie trwalsze stanowisko na Bałtyku. Prózno się dąsa stary Gdańsk, dotychczas bezapelacyjnie zgarniający zyski z eksportu i importu polskiego. Wysiłkiem społeczeństwa i wyteżoną pracą rządu, Gdynia wyszła ze sfer mglistych projektów i stała się rzeczywistością. W konkurencji z sąsiednimi portami już potrafiła przeciętnie w obrotach handlowych hanzeatycką Lubekę i pruski Królewiec. Podczas, gdy w innych portach powstawanie i rozbudowa portu następowały drogą ewolucji i ciągnęły się długimi okresami, obejmującymi generacje, w Polsce, na oczach, jak pod dotknięciem różdżki czarodziejkiej, rośnie nie tylko wielki port, ale i wielkie miasto portowe.

Wanda Rewieńska.







**Kino Miejskie**  
SALA MIEJSKA  
Ostrowska 5.

Od dnia 5 do 10 listopada 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:

**„AMERYKA”** Dzieje walk o wolność i niepodległość Ameryki.  
Aktów 10.

W rolach głównych: **Lionel Barrymore, Lonis Wolheim i Caroline Dempster.** Reżyserował **D. W. Griffith.** Kasa czynna od godz. 8 do 10.

KINO-TEATR  
**„HELIOS”**  
Wileńska 38.

Dziś! Tryumfalny przebieg sezonu Iwan Petrowicz i posagowa Lil Dagower i W. Malinowska w swojej najnowszej kreacji, potężnym arcydziele „**Noce szalone... noce bezsenne...**”  
Wzruszający dramat miłości dwójga kochanków! Cudowna scena! Ośmiewający przepych wystawy! Koncertowa gra potężnych ekranu! Przepiękne kobiety. Mistrzowska reżyserja. — Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR  
**„HOLLYWOOD”**  
Mickiewicza 22.

Dziś! 2-ga serja i zakończenie największego przebiegu sezonu „**HRABIA MONTE CRISTO**”  
Dramat osnuty na dzie arcydzieła A. Dumasa.  
W rol. Lil Dagover, Jean Angelo i Mary Glory. Osalamajęce bogactwo wschodu! Ni bywały rozmach scenarjusz. Podeszas seansów przegrwa orkiestra koncertowa. Transmisja na poczekalnię. — Początek seansów o godz. 4, 5.30, 7, 8.50 i 10.20.

KINO-TEATR  
**„SŁOŃCE”**  
ul. Dąbrowskiego 5.

Już otwarte od dn. 3 list. „**SEN O MIŁOŚCI**” dramat w 10 akt.  
W rolach głównych pełni czar i uroku **Joan Crawford** w najlepszej swej kreacji i genialny **Nils Asther.** Reżyserja **Fred Niblo** twórcy filmu **Ben-Hur.** Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 8.15 w.

KINO  
**„Piccadilly”**  
Wielka 42. Tel. 17-85.

DZIŚ rewja gwiazd: **Emil Jannigs, Konrad Veidt i Elżbieta Bergner** w filmie nad filmy **„Dlaczego kobieta zdradza?”** Współczesny dramat obyczajowy w 12 aktach podług utworu **Osipa Dymowa.** Wielki pisarz O. Dymow i utalentowany reżyser **Paweł Czinner** pouczą Was ze srebrnej karty ekranu, dlaczego małżeństwo nowoczesne jest niemożliwe.

Kino Kolejowe  
**„OGNIKO”**  
(obok dworca kolejow.)

Dziś i dni następnych Wielki, arcydziełowy film sezonu! **„Dama bez zastony...”**  
Wspaniały dramat salonowo-erotyczny w 10 aktach. W rolach gł.: **Lil Dagover i Gösta Ekman.** Rzecz dzieje się w połowie w Sztokholmie i Londynie. Początek seansów o g. 5, w niedzielę i święta o g. 4.

Polskie Kino  
**„WANDA”**  
ul. Wielka 30, tel. 14-81

Dziś! Potężne arcydzieło **E. A. DUPONTA** potężny dramat w 12 akt. W rol. tytułowych **ANNA MAY-WONG** uroczą tancerka tanów egzotycznych **GILDA GRAY** i **JAMES THOMAS.**

**Wojazer** inteligentny, wykształcony o dobrej pre-  
zentacji natchmiast do odwiedzenia skle-  
pów spożywczych **POTRZEBNY.**  
Zgłaszać się osobicie z piśmienną ofertą DZIŚ  
między godziną 2—4 do firmy „**AMADA**”  
Przedstawicielstwo w Wilnie — Zawalna 27.

**ANGLAS**  
CZEKOLADA  
KAKAO  
DO NABYCIA WSZĘDZIE.

ZAKŁAD KRAWIECKI  
**WILHELMA DOWGIAŁŁY**  
Wilno, ul. Wielka Nr. 5 m. 8.  
Przyjmuje zamówienia z materiałów  
własnych jak również i powierzonych.  
3204-2

Arkuszerka  
**Maria Brzezina**  
przyjmuje od 9 rano  
do 7 w. ul. Mickie-  
wicza 30 m. 4. W. Zdr  
Nr. 8098

**KAWA „GLANOVA”**  
Jeśli chcesz odzyskać w krótkim czasie siłę, energię, jedność ciała,  
usunąć kwasy żołądkowe, odzyskać apetyt — jedyny środek, to nie  
**KAWĘ „GLANOVA”**  
smaczna, zdrowa, zupełnie nieszkodliwa na serce,  
jak również zalecana w racjonalnym odżywianiu dzieci.  
Wyrób kawy odbywa się pod ścisłym nadzorem w majątku Ziemi Wileńskiej.  
Udziela się informacji: Wilno, ul. 3-go Maja Nr 9-10, A. KÜSTER.  
Przyjmuje się zamówienia:  
Cena: 15 zł. klg.; 1/2 klg. 8 zł. Wysyła się za zaliczką pocztową.

**Ogłoszenie.**  
Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Horacy Heller” Sp. Akc. niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że podczas pożaru w lwju w dniu 15 maja 1929 r. spaliły się razem z innymi dokumentami następujące kwity kaucyjne, wydane w swoim czasie jako pokwitowania na wpłacone kaucje z tytułu do-  
trzymania warunków umowy na dzierżawę placów kolejowych, które to kwity ulegały się, a mianowicie: Kwity, wydane przez kasę stacyjną Gajowa: Nr. 55143 z dn. 10/12 1928 r. na zł. 22.—, Nr. 55143 z dn. 10/12 1928 r. na zł. 22.—, Nr. 55144 z dn. 10/12 1928 r. na zł. 22.—, Nr. 55144 z dn. 10/12 1928 r. na zł. 22.—, Nr. 55145 z dn. 10/12 1928 r. na zł. 22.—, Nr. 55146 z dn. 10/12 1928 r. na zł. 22.—, Nr. 55147 z dn. 10/12 1928 r. na zł. 22.—, Nr. 55184 z dn. 1/2 1929 r. na zł. 22.00 Kwity, wydane przez kasę stacyjną Jur eiszki Nr. 75171 na zł. 16.20, Nr. 75473 na zł. 16.20, Nr. 75475 na zł. 16.20 Kwity, wydane przez kasę stacyjną w Niemnie: Nr. 42498 na zł. 37.50, Nr. 63030 na zł. 30.—, Nr. 63002 na zł. 178.20, Nr. 42498 na zł. 225.— i kwit depozytowy Nr. 82854 na zł. 36.—. Razem 15 kwitów na łączną sumę zł. 709.30.  
Z poważaniem  
**T-wo Handl. Przemysłowe HORACY HELLER**  
Sp. Akc. w Warszawie  
Biuro leśne w lwju pow. Lidzkieo.  
(—) Ch. Nachimowski.

**W. JUREWICZ**  
były majster firmy „Pawel Bure”  
poleca najlepsze zegarki, sztućco, obrączki ślubne i inne rzeczy. Gwarantowana naprawa zegarków i biżuterji po cenie przystępnej. SZACUNEK KAMIENI — BEZPŁATNY.  
**WILNO, Adama Mickiewicza 4.**

**DECYDUJĄCA CHWILA!!!**  
**KUP LOS I-ej KLASY**  
20 Polskiej Loterii Państwowej tylko w najszcześniejszej kolekturze  
**H. MINKOWSKI** Wilno, Niemiecka 35  
Tel. 13-17. P.K.O. 80928  
CENTRALA: Warszawa, Nalewki 40.  
Oddział w Lidzie Suwalska 28.  
Rok rocznicę przynosi Państwowa Loteria Klasowa, za pośrednictwem naszej kolektury, tysiącom ludzi szczęście i dobrobyt.  
**GLÓWNA WYGRANA 750.000 złotych.**  
Co drugi los musi wygrać!  
Korzystaj! z nadarzającej się szczęśliwej sposobności!  
Ogólna suma wygranych wynosi **32.000.000** złotych.  
Cena losu: 1/4—10 zł., 1/2—20 zł., 3/4—30 zł., 1—40 zł.  
Kolektura Minkowskiego wypłaciła w ostatnich loteriach swym klientom **MILJONY ZŁOTYCH.**  
**Spróbuj szczęścia, a fortuna Ci się uśmiechnie!**  
Na prowincję wysyłamy losy niezwłocznie po wpłaceniu należności na nasze konto P.K.O. 80928.

**UWAGI!** Ukazał się w sprzedaży **INFORMATOR (rozkład jazdy) komunikacji kolejowej i autobusowej dla m. Wilna i okolic** zawierający rozkład jazdy pociągów pasażerskich i autobusów na terenie m. Wilna oraz wszystkich linii autobusowych zamiejskich, z podaniem taryf przewozowych.  
Ważny od 1 paźdz. 1929 r. Cena 50 gr.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach gazetowych. 2827

**LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ**  
WILNO, WILEŃSKA 28. Tel. 348.  
W przychodni przyjmują lekarze specjaliści. W szpitalu oddziały: wewnętrzny, oczy, nerwo-  
wy, chirurgiczny, ginekologiczny oraz dla stałych chorych moczopłucnych.  
Gabinet Roentgena i Elektro-Lecznicy. Leczenie promieniami Roentgena i elektrycznością, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż.  
Przyjęcia od 10—3. 2910

Zgub. książ. wojsk. wyd. P. K. U. Wilejski r. 1888 na im. Uberszejnej na Samuela, ulegała się. 3187-2

**Najpewniej** lokujemy gotówkę dobrze zabezpieczoną w Wileńskim Biuro Komisowo-Handlowo Mieszkiewicz 21 tel. 152

**PISZEMY na maszynach** szybko, tanio i fachowo Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowo Mieszkiewicz 21, tel. 152

**Zagubiony** dowód osobisty, wydany przez Komis. Rząd. na m. Wilno w dn. 4-VIII 23 r. № 11235/14212 III-23 na im. Niny Rubinowiczówny ulegała się.

**Sprzedaje się DOM** na Zwierzyniecu z powodu wyjazdu. O warunkach dowiedzieć się: **Ul. Lwowska 12-4**

**Lokaty** pieniężne najdogodniej zaliczają z pełną gwarancją Dom H. K. „ZACHĘTA” Mieszkiewicz 1, tel. 9-05

**STENOGRAFI** polskiej: biurowej, parlamentarnej; — niemieckiej: wyucza listownie, tanio, jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 2955

**GOTÓWKĘ** na oprocentowanie przyjmujemy, najpewniej zabezpieczamy bez ryzyka Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowo Mieszkiewicz 21, tel. 152

**KURIER WILEŃSKI S-KA Z OGRAN. ODP.**  
**DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA**  
**„ZNICZ”**  
Ś-TO JAŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40

DZIAŁA KSIĄŻKOWE, DRUKI, KSIĄŻKI DLA URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH, ZAKŁADÓW NAUKOWYCH. BILETY WIZYTOWE, PROSPEKTY, ZAPROSZENIA, AFISZE I WSZELKIEGO RODZAJU ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA

**DRUKI JEDNO I WIELOBARWNE — OPRAWA KSIĄŻEK PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE**

**W. SOMERSET-MAUGHAM.**  
**NA OKRĘCIE.**  
(Z cyklu: „SAMOTNE DUSZE”).  
Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

Pani Hamlyn milczała. Wiedziała od służby, że na okręcie, z wyjątkiem białych nikt nie wątpi, iż kobieta, którą Gallagher pozostawił w dalkim Se-  
lantanie, zabija go za pomocą magji. Wszyscy byli przekonani, że z chwilą kiedy na horyzoncie ukaza się jalo-  
we skały Arabji, nieszczęśliwy przeniesie się do wieczności.  
— Kapitan powiedział, że jeżeli us-  
tyszysz, że ja próbuję jakichś hokus-  
pokus, to zamknij mnie w kabine na resztę podróży — powiedział nagle Pryce, przeczem jego pomarszczona twarz przykryła się kwaśnym gry-  
masem.  
— Co to ma znaczyć hokus-pokus?  
Patrzył na nią przez chwilę dzi-  
kim wzrokiem, tak, jakby ją podcią-  
gał pod swą gniewną urazę przeciw-  
ko kapitanowi.  
— Doktor wypróbował wszystkie swoje medykamenty i telegrafował na wszystkie strony. I co z tego wysz-  
ło? Niech mi pani powie? Czy to nie widzi miłoko, że tamten umiera? Te-  
raz już pozostaje tylko jeden sposób ratunku.  
— Jaki?  
— Magja go zabija i tylko magja może go uratować. O, niech pani nie mówi, że to do niczego. Sam widzia-

7) młyn, aby pomogła jej udrapować kostium, jaki sobie przygotowywała na bal. W drodze do kabiny wyraziła trwożne przypuszczenie, że pan Gal-  
lagher może umrzeć w samo Boże Na-  
rodzenie, a w takim razie nie można-  
by urządzić tańców. Zagroziła doktor-  
owi, że nie będzie go chciała znać, je-  
żeli do tego dopuści i on dał jej so-  
lenne przyrzeczenie, że utrzyma bie-  
daka przy życiu, aż poza święta.  
— I jemu byłoby przyjemniej —  
rzekł.  
— Komu? — zapytała pani Ham-  
lyn.  
— Biednemu panu Gallagherowi. Chyba nikt nie pragnie umierać za samo Boże Narodzenie.  
— Nie wiem, doprawdy — odpo-  
wiedziała pani Hamlyn.  
Tej nocy, po krótkim śnie obudzi-  
ła się płacząc. Przeraził ją ten płacz przez sen, który oznaczał, że zlama-  
ła się w niej świadomie siła oporu przeciwko powikłaniom losu. Odtwo-  
rzyła po raz niewiadomo który szczegóły katastrofy, która ją tak gło-  
boko dotknęła. Powtórzyła w myśli rozmowy z mężem, żałując, że nie po-  
wiedziała tego lub tamtego, i wyrzu-  
cając sobie, że czegoś tam nie prze-  
mówiała. Żalowała również z całego serca, że nie zignorowała wygodnie eskapady męża. Zadawała sobie py-  
tanie, czy nie mądrzej byłaby posta-  
piła, gdyby schowała dumę do kiesze-  
ni i zamknęła oczy na niemłą praw-  
dę.  
Była kobietą światową i rozu-  
miała, że rozchodząc się z mężem tra-  
ci o wiele więcej niż jego miłość, bo

określony punkt oparcia w życiu, za-  
pewnioną pozycję towarzyską i dobro-  
byt materialny. Wiedziała o wielu ko-  
bietach, żyjących w separacji z ma-  
łymi nieokreślonych dochodów. Wie-  
działa, jak prędko przyjaciele zapo-  
minają o nich, znajdując je nudnymi i  
męczącymi.  
A ona była samotna, samotna jak  
ten okręt, gnający całą siłą pary po  
bezludnej pustyni morza, samotna jak  
nieśczęśliwiek, konający w lazarecie  
szpitalnym. Pani Hamlyn uświadomi-  
ła sobie, że smutne myśli wzięły górę  
i że teraz niełatwo usnie. W kajucie  
było duszno i gorąco. Spojrzała na ze-  
garek. Dopiero po czwartej! Do świtu  
pozostawały jeszcze dwie rozpacze-  
liwe godziny nocnych trwóg i maja-  
czeń.  
Ubrała się w kimono i wyszła na  
pokład. Noc była ciemna i pomimo  
bezhmurnego nieba nie było widać  
żadnej gwiazdy. Stary okręt, dysząc  
i dygocząc, parł wśród ciemności do  
celu swej podróży. Panowała niesam-  
owita cisza. Pani Hamlyn szła wol-  
no przez pustą pokład. Bose jej stopy  
dotykały ostrożnie desek. Było tak  
ciemno, że nie widziała nawet swojej  
ręki. Doszedłszy do końca spacerow-  
ego pokładu, oparła się o barjerę.  
Nagle drgnęła i uwaga jej skierowa-  
ła się na dolny pokład, na którym  
błyskało jakieś światło. Przechyliła  
się ostrożnie przez balustradę. Na-  
około małego ogniska widniały na-  
głe plecy siedzących w kuczki ludzi,  
którzy zasłaniaли sobą płomień, tak,  
że z górnego pokładu widać było tyl-  
ko ich blask. Z samego brzegu maja-

czyła kępą posadę w piżamie. Tamto  
— krąjowcy, to — z pewnością euro-  
pejczy. Pewnie Pryce.  
Domyśliła się odradu, że odbywa  
się jakaś ciemna ceremonia egzorcyz-  
mów. Natężyła słuch i usłyszała stłu-  
miony głos, recytujący litanie magicz-  
nych słów. Przeszły ją zimne dresze-  
ce. Wiedziała iż zbyt są pochłonięci  
swemi praktykami, aby uważać, czy  
ich kto nie śledzi, ale pomimo to nie  
odważyła się wykonać najbliższego  
ruchu. Nagle parną ciszę nocy roz-  
darło pianie koguta, nieczem trzask  
pekającej, napiętej sztuki jedwabiu.  
Pani Hamlyn o mało nie krzyknęła.  
Przy próbował uratować życie swe-  
mu panu i przyjacielowi przez złoże-  
nie ofiary obym bogom Wschodu.  
Cichy głos mrucał uporczywie za-  
kłębia. Po chwili w ciemnym kole zro-  
bił się ruch. Działo się coś niewiado-  
mego. Rozległo się gniewne gładanie  
przestrzonego koguta, a potem dzi-  
wny, nieokreślony odgłos. Czarodziej  
przećniał ptakowi gardło.  
I wno zapadło milczenie.  
Wreszcie tajemnicze praktyki do-  
biegły końca, i ktoś zdeptał ognisko.  
Mroczne postacie rozplynęły się w  
ciemnościach nocy. Zapanował ten  
sam spokój, co poprzednio, macony  
tylko regularnym dygotaniem ma-  
szyn.  
Pani Hamlyn stała przez chwilę  
nieruchomo, dziwnie wstrząśnięta, po-  
czem cofnęła się wolno na środek po-  
kładu i położyła się na znalezionej  
pomaćku leżaku. Drżała od stóp do  
głów. Nie wiedziała co się stało, mo-  
gła tylko snuć przypuszczenia. Nie

**Zdolnych** wymownych pań do podróży w wy-  
soką prowizją poszu-  
kuje się, zgłoszenia  
codziennie od g. 3—6,  
Borowa 1. Riemeh.  
3117

**Poszukujemy** sum hipotecznych na  
i hipoteki miejskie  
Dom H. K. „ZACHĘTA”  
Mieszkiewicz 1, tel. 9-05.

**Lekarz Dentysta**  
**Anna Minkier**  
ul. Wielka 22, m. 1  
Leczenie, plombowanie,  
usuwanie zębów, sztuczne  
zęby. Urzędnikom i woj-  
skowym ulgi, raty mie-  
sieczne. W. Z. P. 261.

**Mieszkanie**  
5 pokoi i kuchnia  
do wynajęcia 3119.

